

Wojciech Michalski

Prawo do obrony a funkcja wychowawcza sądu

Palestra 20/3(219), 1-8

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WOJCIECH MICHALSKI

Prawo do obrony a funkcja wychowawcza sądu

Tematem artykułu są związki zachodzące pomiędzy funkcją wychowawczą sądu a prawem do obrony oskarżonego oraz sposobami realizowania tego prawa na rozprawie głównej. W artykule analizowane są, w aspekcie znaczenia wychowawczego, poszczególne elementy obrony formalnej i materialnej, w szczególności zaś sposób wysłuchania wyjaśnień oskarżonego oraz stosunek do jego wniosków dowodowych i oświadczeń.

1. Funkcja wychowawcza sądu w postępowaniu karnym ma na celu utrwalanie w społeczeństwie poszanowania prawa oraz prawidłowe, zgodne z celami działania państwa socjalistycznego kształtowanie postaw, zachowań oraz poglądów obywateli.

Znaczenie tej funkcji jest duże, prowadzi ona bowiem do zapobiegania przestępczości przez takie oddziaływanie na oskarżonego, żeby zrozumiał szkodliwość swego czynu przestępnego i więcej go nie popełnił. W zasięgu oddziaływania funkcji wychowawczej znajduje się również otoczenie oskarżonego, pokrzywdzony i inni uczestnicy postępowania karnego, a także publiczność.

Funkcja wychowawcza wykonywana jest przez sąd przede wszystkim na rozprawie głównej. Sposób przeprowadzania rozprawy, wysoki poziom, takt i kultura wszystkich uczestników postępowania — to elementy, od których zależą w dużym stopniu rezultaty wychowawczego oddziaływania sądu.

Jednym ze szczegółowych problemów postępowania sądowego, stanowiącym zagadnienie samo w sobie dla realizacji wychowawczej funkcji sądu, jest sprawa przestrzegania gwarancji praw oskarżonego do obrony. Zgłębieniu tej właśnie problematyki poświęcone są niniejsze rozważania.

2. W postępowaniu sądowym oskarżony pozostaje pod zarzutem popełnienia przestępstwa. W sprawie publicznoskargowej zarzut ten poparty jest autorytetem prokuratora jako oskarżyciela publicznego, wnoszącego oskarżenie w imieniu państwa i zobowiązanego z mocy art. 3 § 1 k.p.k. do obiektywnego rozważenia i uwzględ-

nienia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno za, jak i przeciw oskarżonemu. Wytaczając oskarżenie, oskarżyciel publiczny daje zatem wyraz swojemu stanowisku, że oskarżony winien jest zarzuczonego mu przestępstwa, i popiera to dowodami zgromadzonymi w czasie postępowania przygotowawczego.

W sprawie z oskarżenia prywatnego oskarżenie wytacza obywatel pokrzywdzony czynem oskarżonego, także wypowiadając się twierdząco o winie oskarżonego.

Mimo to jednak — a może właśnie dlatego — oskarżony pozostaje w czasie całego postępowania pod ochroną zasady domniemanie niewinności i zapewnia mu się szereg gwarancji jego praw, zabezpieczających prawidłowy wymiar sprawiedliwości. Gwarancje praw oskarżonego, zajmujące centralne miejsce wśród ogółu procesowych praw jednostki¹, spełniają w procesie wiele ważnych funkcji i — ogólnie rzecz ujmując — stanowią przesłanki prawidłowego wymiaru sprawiedliwości².

Szczególnie ważne miejsce zajmują wśród nich gwarancje prawa oskarżonego do obrony. Tylko bowiem taki oskarżony, który w czasie rozprawy nabierze głębokiego przeświadczenia, że choć sam pozostaje pod zarzutem najcięższego nawet oskarżenia, ma jednak zagwarantowane swe podstawowe prawa, przy czym sąd w pełni przestrzega jego uprawnień, a obrony jego wysłuchuje z taką samą uwagą i wnikliwością jak też oskarżenia, będzie podatnym odbiorcą wychowawczych treści rozprawy. Jeżeli więc w takiej sytuacji zostanie wydany wyrok uniewinniający, to wychowawcze znaczenie rozprawy polegać będzie na utrwalaaniu przekonania, że nie może być skazany nikt, czyja wina nie została udowodniona. Natomiast jeżeli zapadnie wyrok skazujący, to mimo odczucia porażki, towarzyszącej niepowodzeniu swej obrony, oskarżony wyrok ten zaakceptuje, gdy będzie on merytorycznie słuszny i adekwatny do wyników postępowania dowodowego.

3. W sferze odbioru społecznego wychowawcze znaczenie przestrzegania w postępowaniu sądowym gwarancji praw oskarżonego do obrony ma dwa aspekty. Pierwszy z nich polega na tym, że wyrabia ogólny szacunek dla praw obywatelskich, które są chronione i gwarantowane przez prawo nawet wówczas, gdy obywatel pozostaje pod zarzutem popełnienia przestępstwa. Utrwalanie tego rodzaju postaw ma duży walor społeczno-polityczny, wykazuje bowiem, że członkowie społeczeństwa, ponosząc odpowiedzialność przewidzianą przez prawo za swoje czyny, zachowują jednocześnie pełne prawo do obrony. Tak więc obowiązki poddania się odpowiedzialności karnej towarzyszy prawo do obrony.

Drugi z tych aspektów polega na przeciwstawianiu się niekorzystnym stereotypom, jakie spotyka się niekiedy na tle tzw. głośnych procesów o poważne przestępstwa kryminalne. Opinia publiczna, słusznie potępiająca takie czyny, żąda za nie surowej kary, przyjmując niejako z góry, że czyn został udowodniony, i jakby zapominając o prawie do obrony, jakie się gwarantuje najgroźniejszym nawet przestępcom. Stąd czasem zniecierpliwienie żmudnym i długotrwałym postępowaniem sądowym, stąd zdziwienie czy nawet sprzeciw, wywołane wyrokiem uniewinniającym, mającym oparcie w starej zasadzie: *in dubio pro reo*.

Postawy takie, spotykane niekiedy, nie są społecznie pozytywne, wynikają bowiem z uproszczeń myślowych, rodzących się na linii: przestępstwo — kara, groźne przestępstwo — surowa kara, przy jednoczesnym pomijaniu bądź przechodzeniu do porządku nad całą problematyką udowodnienia przestępstwa, w tym także nad gwarancjami prawa do obrony. Realizacja zatem przez sąd tych ustawowych gwa-

1 Por. M. Cieślak: Polska procedura karna, Warszawa 1971, s. 376.

2 Por.: M. Strogowicz: Proces karny, Warszawa 1952, s. 13 oraz tegoż: Niektóre zagadnienia teorii radzieckiego procesu karnego, „Nowe Prawo” 1953, nr 1, s. 15—17; L. Schaff: Proces karny Polski Ludowej, Warszawa 1953, s. 23.

rancji oraz pełne ich przestrzeganie we wszystkich procesach, zarówno w sprawach o drobne przestępstwa jak i w sprawach o najgroźniejsze zbrodnie, ma walor systematycznego przeciwdziałania uproszczonym stereotypom oraz kształtowania poglądów światłych i postępowych.

W poglądach takich ugruntowywać się będzie poszanowanie dla prawa każdego obywatela do obrony przed postawionym mu zarzutem i realizacji tych praw w codziennej praktyce wymiaru sprawiedliwości. Poglądy takie i odpowiadające im w życiu społecznym postawy nie tylko nie będą osłabiać zaangażowania obywatelskiego, tak potrzebnego w przeciwdziałaniu przestępczości, ale odwrotnie, zaangażowanie to będą wzmacniać, gdyż po przeprowadzeniu przez oskarżonego bez powodzenia obrony powstaną pełne, merytoryczne i procesowe podstawy do wymierzenia mu sprawiedliwej kary, na jaką zasłużył wskutek popełnienia przestępstwa.

Oddziaływanie wychowawcze sądu polega na kształtowaniu pozytywnych postaw. W stosunku do oskarżonego ma ono na celu doprowadzenie do tego, aby nie popełnił on więcej przestępstwa i stał się uczciwym oraz wartościowym członkiem społeczeństwa. W stosunku zaś do otoczenia oskarżonego i opinii publicznej wyrok sądu ma utrzymywać pozytywne postawy wskazując na to, że przestępstwo pociąga za sobą zasłużoną karę.

Interesowi ogółu, reprezentowanemu przez wymiar sprawiedliwości, nie można przeciwstawiać interesu oskarżonego, którego sąd nakłania (wprawdzie za pomocą wymierzonej kary) do tego, aby nie szkodził więcej sobie i społeczeństwu przez popełnianie przestępstw. Z tego punktu widzenia gwarancje praw oskarżonego służące jego obronie, a więc jego interesom, są jednocześnie gwarancjami prawidłowego wymiaru sprawiedliwości, gdyż w interesie ogólnym leży również to, aby nikt niewinny nie został ukarany. Skoro zaś gwarancje prawa do obrony są ważnym elementem wzmacniającym oddziaływanie wychowawcze postępowania sądowego, to uzyskujemy tutaj jednolitość prawnie chronionych interesów jednostki i interesu społecznego.

Jest to oczywiście tylko ogólne ujęcie tego zagadnienia, które nie powinno być upraszczane, gdyż w poszczególnych sprawach problematyka ta może się kształtować inaczej. Tak więc np. oskarżony, który nie chce się przyznać do winy, aby nie ponieść odpowiedzialności karnej, milczy w procesie albo utrudnia postępowanie dowodowe fałszywymi twierdzeniami lub uchyla się od wymiaru sprawiedliwości. Rzecz jasna, postępowanie takie nie leży w interesie społecznym, ale sąd, biorąc pod uwagę również taką możliwość obrony oskarżonego, analizuje ją starannie i wnikliwie w poszukiwaniu prawdy, stwarzając przez to w procesie ogólny klimat poszanowania prawa do obrony.

4. Wychowawcze znaczenie przestrzegania gwarancji praw oskarżonego do obrony wymaga odrębnego rozpatrzenia tego zagadnienia w płaszczyźnie obrony formalnej i materialnej.

Prawo oskarżonego do obrony formalnej, rozumiane jako możliwość korzystania w procesie karnym z pomocy obrońcy, zagwarantowane w Konstytucji i w wielu szczegółowych przepisach k.p.k., ma ten wysoki walor wychowawczy, że uświadamia oskarżonemu, iż w postępowaniu karnym nie zostaje pozostawiony sam sobie, gdyż ustawa zapewnia mu możliwość, a niekiedy i obowiązek korzystania z kwalifikowanej pomocy prawnej. Nie zapominajmy, że oskarżonemu grozi odpowiedzialność karna, i to nieraz surowa ze względu na charakter przestępstwa, którego popełnienie zarzuca mu się w akcie oskarżenia. W takiej sytuacji przekonanie o możliwości korzystania z pomocy obrońcy oraz zapewnienie i zrealizowanie obrony utwierdza oskarżonego w jego świadomości o przysługujących mu uprawnieniach do obrony

przed postawionym mu zarzutem, jeżeli uważa go za niesłuszny, domagając się zarazem uniewinnienia, bądź też do obrony przed surowszym wymiarem kary, jeżeli winy swej nie kwestionuje.

Świadomości takiej nie można bagatelizować, gdyż z punktu widzenia wychowawczego oddziaływania na oskarżonego czynnikiem bardzo niekorzystnym byłoby poczucie braku możliwości obrony przed subiektywnie niesłusznym oskarżeniem. I odwrotnie, nawet jeśli obrona się nie powiedzie i zapadnie wyrok skazujący — rzeczywiste przeprowadzenie przed sądem obrony stwarza pozytywnie liczące się odczucie poszanowania uprawnień oskarżonego i wysłuchania głosu obrońcy.

Wiele w tym względzie zależy od postępowania sądu, dlatego też trzeba postulować stwarzanie optymalnych warunków do korzystania przez oskarżonego z rzeczywistej pomocy obrońcy. Leży to w szerokim profilu zadań wymiaru sprawiedliwości, od obowiązku wykrycia prawdy poczynając, a na funkcji wychowawczej kończąc.

Pierwszym elementem z zadań sądu z tego zakresu jest zapewnienie pomocy obrońcy z urzędu w sytuacji, gdy obrona jest obligatoryjna (art. 70, 71 k.p.k.) albo gdy nie może on pokryć kosztów obrony (art. 69 k.p.k.). Szereg takich wypadków ma charakter ewidentny (np. upośledzenie fizyczne oskarżonego, właściwość w I instancji sądu wojewódzkiego itd.), natomiast problem tkwi w znacznie częstszych i bardziej skomplikowanych pod względem ocennym wypadkach zachodzących wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, które zgodnie z wymaganiami art. 70 § 1 pkt 2 muszą być *uzasadnione*. Stąd też należy uznać za słuszną — także z wychowawczego punktu widzenia — linię orzecznictwa Sądu Najwyższego, że uzasadnione wątpliwości co do stanu poczytalności oskarżonego muszą się opierać na podstawie realnej i konkretnej, przy czym z chwilą gdy wątpliwości takie powstaną, powodują one obronę obligatoryjną, która trwa aż do prawomocnego zakończenia postępowania, i to nawet wówczas, gdy biegli lekarze psychiatrzy orzekli, że oskarżony jest w pełni sprawny psychicznie.³

Przy obronie z urzędu na skutek niemożności pokrycia kosztów powstaje z jednej strony kwestia obowiązków i obciążenia adwokatury⁴, a z drugiej sprawa pewnej tolerancji dla trudnej sytuacji materialnej oskarżonego i jego rodziny. Potrzebna tu zatem będzie niezbędna wyrozumiałość i troska o stwarzanie możliwie najlepszych warunków do obrony. W przyszłości będzie można zapewne rozważać sprawę pokrywania wydatków związanych z obroną z urzędu przez Skarb Państwa, co usunęłoby szereg istniejących obecnie trudności.

Dobre warunki do obrony polegają oczywiście nie tylko na zapewnieniu przez sąd oskarżonemu, kiedy jest to możliwe i uzasadnione, pomocy obrońcy z urzędu. Chodzi tu o coś więcej, mianowicie o to, żeby sam sąd stwarzał rzeczywiste warunki do realizowania przez adwokatów ich obowiązków obrończych oraz żeby oskarżeni to widzieli i uświadamiali sobie. Są to wprawdzie sprawy dość prozaiczne, ale

³ Por.: uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 21.I.1970 r., OSNKW 1970, poz. 15. Por. także F. Prusak: Wątpliwość co do poczytalności oskarżonego jako podstawa obligatoryjnego udziału obrońcy w postępowaniu karnym, „Palestra” 1969, nr 1, s. 39. Autor ten pisze, że określenie „uzasadnione wątpliwości” należy pojmować w sposób zobiektywizowany, a więc że powinny się one opierać na obiektywnych przesłankach.

Z kolei M. Cieślak słusznie podnosi, że „uzasadnioną wątpliwość” należy tłumaczyć w języku procesowym jako „uprawdopodobnienie”, i zwraca uwagę na to, że wątpliwości w tej kwestii należy rozstrzygać na korzyść oskarżonego, mając wciąż na widoku zwiększenie jego gwarancji procesowych (M. Cieślak, K. Spett, W. Wolter: Psychiatria w procesie karnym, Warszawa 1963, s. 76—77).

⁴ Por. Z. Czeszejko: Obrona z urzędu w nowym k.p.k., „Palestra” 1969, nr 8, s. 45 i nast.

wspomnieć tu trzeba o odpowiednio wczesnym wyznaczaniu obrońcy, o rzeczywistym umożliwianiu mu dostępu do akt sprawy i nieskrępowanego kontaktu z oskarżonym tymczasowo aresztowanym. Chodzi — dalej — o odpowiednio wczesne dokonywanie zawiadomień o terminach czynności sądowych i o rozprawie, umożliwiających merytoryczne przygotowanie się obrońcy do jego obowiązków. Chodzi wreszcie o rzetelne i uważne wysłuchiwanie wniosków obrońców składanych na rozprawie, a nie, jak się to — niestety — czasem zdarza, traktowanie ich niecierpliwie, czy nawet lekceważąco. Głos obrońcy w czasie przewodu sądowego czy w końcowym przemówieniu musi być przez sąd wysłuchiwany zawsze z pełną uwagą, a postawa taka powinna być manifestowana na każdej rozprawie, niezależnie od wagi zarzutu.

Takie i tylko takie ustosunkowanie się do formalnej obrony oskarżonego będzie na niego pozytywnie oddziaływać wychowawczo.

Przy analizie stosunku obrońcy do oskarżonego nie kwestionowany jest pogląd o jego pewnej samodzielności, wywodzącej się z roli obrońcy jako współczynnika socjalistycznego wymiaru sprawiedliwości, a dopuszczający w pewnych sytuacjach możliwość nieidentyczności wniosków obrońcy i oskarżonego. Spójrzmy na ten problem z wychowawczego punktu widzenia i dodajmy, że obrońca, uczestnicząc pośrednio w wykonywaniu tej funkcji sądu, nie może realizować każdej linii obrony interesów oskarżonego w takiej np. sytuacji, gdy kolidowałoby to nie tylko z zasadami prawa czy moralności, ale i z etyką adwokacką. Nie miejsce tu, by szerzej omawiać tę problematykę.⁵ Nadmienić jednak trzeba, że na oskarżonego należałoby oddziaływać wychowawczo także przez postawę jego obrońcy, który powinien go bronić, ale nie za wszelką cenę. Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 19.XII.1963 r. o ustroju adwokatury powołana jest ona do udzielania pomocy prawnej zgodnie z prawem i interesem mas pracujących, co oznacza m.in., że obrona nie może być prowadzona za pomocą środków sprzecznych z prawem.⁶

Oskarżony powinien uzyskiwać od swego obrońcy możliwie najpełniejszą pomoc procesową, ale jednocześnie ze względu na cele wychowawcze poczynania adwokata nie powinny być nigdy przez niego odbierane jako obrona samego przestępstwa. Chodzi tu głównie o treść i formę procesowych wystąpień obrońcy, a także o wzajemne kontakty obrońca—oskarżony, choć ten ostatni zakres stosunków wymyka się już zupełnie spod jakichkolwiek ocen, gdyż objęty on jest tajemnicą zawodową.

5. Prawo do obrony materialnej oskarżonego konkretyzuje się w postępowaniu sądowym nie tylko w zapewnianiu mu niczym nie skrzepowanych warunków do przeprowadzenia obrony przed zarzutem przytoczonym w akcie oskarżenia, ale także w ważnym z wychowawczego punktu widzenia wytwarzaniu przekonania, że gwarancje prawa do obrony są realne i w pełni przestrzegane. Wypadnie tu zatrzymać się na takich elementach, jak sposób wysłuchania wyjaśnień oskarżonego oraz ustosunkowanie się do jego wniosków dowodowych i oświadczeń.

Wysłuchanie wyjaśnień oskarżonego, od czego rozpoczyna się przewód sądowy, ma ważne znaczenie w procesie, gdyż wyjaśnienia te są dla sądu

⁵ W Zbiorze zasad etyki adwokackiej i godności zawodu z dnia 10.I.1970 r. pisze się, że funkcja publiczna adwokatury jako współczynnika wymiaru sprawiedliwości wymaga przestrzegania ogólnych norm etycznych, zasad współżycia społecznego oraz godności zawodu (§ 1), jak również że adwokat obowiązany jest działać, mając na względzie dobro PRL i społeczeństwa (§ 5) („Palestra” 1970, nr 1). Por. także w tej kwestii: S. Janczewski: Godność zawodu adwokackiego, Warszawa 1960, s. 1—2; Z. Czeszejko, Z. Krzemieński: Odpowiedzialność dyscyplinarna adwokatów, Warszawa 1971, s. 80—88.

⁶ Por.: Przepisy o adwokaturze — Komentarz, praca zbiorowa pod red. S. Garlickiego, Warszawa 1969, s. 10.

pierwszą bezpośrednią okazją do poznania osobowości oskarżonego,⁷ oceny jego postawy procesowej, wyrobienia sobie zdania o jego prawdomówności, wreszcie do poznania jego stosunku do zarzuconego mu czynu przestępczego oraz do osoby pokrzywdzonego.⁸

W przepisie art. 332 § 1 k.p.k. nieprzypadkowo nałożono na przewodniczącego sądu obowiązek wstępnego zapytania oskarżonego, czy zrozumiał treść oskarżenia, czy przyznaje się do popełnienia zarzuconego mu czynu oraz czy chce złożyć wyjaśnienia.

Pomijając całą warstwę procesową tego zagadnienia,⁹ należałoby zaakcentować tu potrzebę takiego wysłuchiwanie wyjaśnień oskarżonego, żeby stworzone zostały dla oskarżonego pełne warunki do jego obrony, a jednocześnie żeby sąd mógł wyrobić sobie zdanie o tym, kim jest oskarżony, czy i dlaczego popełnił on przestępstwo, czy żałuje tego, jaki jest jego stosunek do pokrzywdzonego, czy wykazuje rzeczywistą skruchę i prawdomówność, czy obronę jego można nazwać uczciwą i prostolinijną, czy też jest wręcz odwrotnie, przy czym jedynym dążeniem oskarżonego, ponoszącego winę za zarzucony mu czyn, jest chęć uwolnienia się od odpowiedzialności. Z drugiej strony sposób wysłuchiwanie wyjaśnień powinien być taki, aby wytwarzać u oskarżonego przekonanie, że sąd obiektywnie i wnikliwie bada jego sprawę, że wyjaśnienia składane przed sądem mają znaczenie dla końcowego wyniku sprawy, że liczą się nie tylko suche fakty i zdarzenia, ale także osobowość oskarżonego, jego dotychczasowe życie, stosunek do czynu, cała podmiotowa warstwa sprawy.

Kodeks postępowania karnego zawiera szereg rozwiązań gwarantujących takie właśnie ustosunkowanie się do wyjaśnień oskarżonego. Wystarczy tu wspomnieć o podstawowych normach zawartych w art. 3 k.p.k., które nakazują badanie i uwzględnianie okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz statuujących zasadę domniemania niewinności i zasadę *in dubio pro reo*. Gwarancje te powinny być konkretyzowane w praktyce przewodu sądowego, m.in. właśnie przez sposób wysłuchania oskarżonego.

Wnikliwość przeprowadzania tej części przewodu sądowego ma zarówno służyć celom dowodowym, jak i wytwarzać u oskarżonego rzeczywiste przekonanie, że wyjaśnienia jego się liczą i że sąd przywiązuje do nich duże znaczenie. Oskarżony, który stanął w obliczu sądu, musi widzieć, że sprawa jego zostaje poddana dokładnej analizie, a od jej wyników zależeć będzie treść wyroku. Taki sposób wysłuchania oskarżonego skłaniać go będzie do wnoszenia do procesu swymi wyjaśnieniami merytorycznych treści.

Cierpliwość i takt wykazywane przez sąd w stosunku do oskarżonego składającego swe wyjaśnienia ułatwiać będą temu ostatniemu prawidłowe naświetlenie okoliczności czynu, swej sylwetki czy sytuacji konfliktowej, w jakiej się znalazł. Wszelki pośpiech w tej czynności procesowej jest nie tylko merytorycznie niewskazany, ale wręcz szkodzi wychowawczemu oddziaływaniu na oskarżonego lub niweczy je.

Krytycyzm w stosunku do treści wyjaśnień, manifestujący się w pytaniach członków sądu bądź w odczytywaniu odmiennych wyjaśnień złożonych poprzednio, skłaniać będzie oskarżonego do mówienia przed sądem prawdy. Kryty-

⁷ P.P. Cwietkow: *Issledowanije licznosti obwiniajemoego*, Leningrad 1973, s. 12—19.

⁸ Por. S.P. Biekieszko: *Zaszczita kak processualnaja funkcyja w sowjetskom ugotownom processie* (w pracy zbiorowej pt.: *Woprosy ugotownogo prawa i processa*, Mińsk 1958, s. 227).

⁹ Por. L. Hochberg: *Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i ich wartość dowodowa*, Warszawa 1962.

cyzm taki i aktywność sądu w trakcie przewodu zawierają duży ładunek wychowawczy, zwracają bowiem uwagę oskarżonego i publiczności na to, że wykrycie prawdy jest w procesie naczelnym zadaniem i że sąd je realizuje. Należy jednak zwrócić uwagę na to, żeby nie przekroczyć nigdy, niewidocznej niekiedy, granicy między inkwizycyjnością a skargowością. Sąd naszego typu aktywnie docieka prawdy, ale aktywność ta nie powinna zastępować obowiązków stron procesowych, i to zarówno oskarżenia jak i obrony.

Wysokie wymagania, jakie powinny być stawiane wyjaśnieniom oskarżonego, wynikają stąd, że zostaje on pociągnięty do odpowiedzialności karnej za czyn przestępny, którego popełnienie mu się zarzuca. Sąd nie może zatem tolerować niewłaściwej formy wyjaśnień oskarżonego, np. znieważania współoskarżonych, świadków, pokrzywdzonego, nie może też zezwolić, by oskarżony przechwalał się swym przestępstwem czy też manifestował aspołeczną postawę. Taki sposób ustosunkowania się do wyjaśnień oskarżonego będzie mieć pozytywną treść wychowawczą.

Jednocześnie jednak wymaganiom tym powinna towarzyszyć wytwarzana przez sąd atmosfera zrozumienia sytuacji, w jakiej znalazł się oskarżony, który często przeprowadza swą obronę bez powodzenia.

Przesłuchanie oskarżonego w sądzie powinno być przeprowadzone w sposób odpowiadający przewidzianym wymaganiom, ale zarazem w sposób delikatny, stanowczy, choć i wyrozumiały, krytyczny co do prawdomówności, ale i nie zakładający z góry istnienia kłamstwa z jego strony, w sposób spokojny, taktowny i kulturalny. Pytania, jakie oskarżony otrzymuje od sądu, powinny być wnikliwe, ale jednocześnie rzeczowe i niepodchwytliwe. Sędziowie — pytając — powinni unikać komentowania otrzymywanych odpowiedzi czy formułowania ironicznych, „dowcipnych” lub złośliwych uwag.

Taki stosunek do tego elementu gwarancji prawa oskarżonego do obrony stwarzać będzie warunki do najpełniejszej realizacji wychowawczej funkcji sądu wobec samego oskarżonego oraz publiczności obserwującej przebieg rozprawy.

Drugim elementem rozpatrywanego zagadnienia jest stosunek do wniosków o dowodowych i oświadczeń oskarżonego przeprowadzającego swoją obronę. Z wychowawczego punktu widzenia potrzebne jest możliwie najpełniejsze uwzględnianie tych wniosków oraz konieczna jest pozytywna analiza jego oświadczeń procesowych — po to, by wytwarzać przekonanie o pełnym przeprowadzeniu obrony. Ciężar dowodzenia okoliczności potwierdzających tezę oskarżenia obciąża zawsze oskarżyciela, ale, jak słusznie pisze M. Lipczyńska, prawem oskarżonego, a obowiązkiem jego obrońcy jest dowodzenie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego.¹⁰ Chodzi zatem o to, aby sąd stwarzał pełne warunki do przeprowadzenia tego dowodzenia.

Zgodnie z przepisem art. 302 § 2 k.p.k. oskarżony ma obowiązek w terminie 7 dni od doręczenia mu odpisu aktu oskarżenia zgłosić wniosek o przeprowadzenie znanych mu dowodów, które nie zostały wymienione w akcie oskarżenia. Przepis ten, mający na celu dyscyplinowanie oskarżonego i jego obrońcy w zgłaszaniu wniosków dowodowych, nie może być w żadnym razie rozumiany jako zamykający czy utrudniający oskarżonemu obronę, każde więc późniejsze zgłoszenie dowodu musi być pod względem merytorycznym wnikliwie rozpoznane w poszukiwaniu prawdy.¹¹

¹⁰ M. Lipczyńska: Stanowisko oskarżonego w procesie karnym Polski Ludowej, Warszawa 1956, s. 121.

¹¹ Por. J. Bafia i in.: Kodeks postępowania karnego — Komentarz, Warszawa 1971, s. 331. S. Kułinowski pisze, że termin przewidziany w art. 302 § 2 k.p.k. ma charakter instruk-

W kodeksie postępowania karnego podstawy oddalenia wniosku dowodowego zostały uregulowane wyczerpująco, może zaś to nastąpić tylko wtedy, gdy przeprowadzenie dowodu jest niedopuszczalne, gdy okoliczność została już udowodniona zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy lub nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy albo gdy zgłoszony dowód jest nieprzydatny do stwierdzenia danej okoliczności lub nie da się go przeprowadzić (art. 155 § 1 k.p.k.).

We wszystkich pozostałych wypadkach zgłoszone dowody powinny być przeprowadzone. W praktyce budzi niekiedy wątpliwości kwestia, jak postępować wtedy, gdy oskarżony zgłasza wielu świadków na stwierdzenie tej samej okoliczności, co — rzecz jasna — powodować może nieuzasadnioną przewlekłość postępowania. W sferze procesowej zagadnienie to znajduje rozwiązanie bezkolizyjne z zasadą prawdy przy zastosowaniu przepisu art. 155 § 1 pkt 2 k.p.k., w sferze jednak wychowawczej ważne jest to, żeby postanowienie sądu nie było odbierane przez oskarżonego jako ograniczanie jego prawa do przeprowadzania dowodów w swej obronie. Wiele tu zatem zależeć będzie od sposobu uzasadnienia decyzji sądu, które nie powinno się ograniczać do suchej motywacji jurydycznej, lecz zawierać argumentację zdolną do przekonania oskarżonego i publiczności przysłuchującej się rozprawie.

Wnioski dowodowe i oświadczenia oskarżonego powinny być rozpatrywane i wysłuchiwane z całą uwagą. Można sformułować tezę, że z wychowawczego punktu widzenia korzystniejsza będzie zawsze decyzja uwzględniająca wniosek dowodowy, nawet zgłoszony nieco „na wyrost”, niż oddalenie wniosku, gdyż stwarzać to może wrażenie ograniczania obrony. Wrażenie takie, a nawet jego cień osłabia wychowawcze oddziaływanie postępowania sądowego, trzeba go zatem unikać — oczywiście przy równoległym liczeniu się z przesłankami racjonalnymi, przemawiającymi z kolei za unikaniem zbędnego wzywania do sądu nadmiernej liczby świadków.

6. Z przeprowadzonych rozważań widać, jak duże znaczenie dla funkcji wychowawczej sądu mają gwarancje praw oskarżonego do obrony. Gdy spojrzeć na nie z tego punktu widzenia, to innego znaczenia, znacznie przy tym rozleglejszego, nabiera nie tylko sam konstytucyjny charakter tych gwarancji, ale także ich warstwa karno-procesowa. Stwarza to postulat adresowany nie tylko do sądu, jako organu spełniającego funkcję wychowawczą, ale także do wszystkich uczestników postępowania karnego, by w pełni doceniali wychowawcze znaczenie prawa do obrony.

cyjny, a obowiązek wprowadzony w tym przepisie ma charakter ciężaru zgłoszenia dowodów (S. K a l i n o w s k i: Rozprawa główna w polskim procesie karnym, Warszawa 1975, s. 44—45).